VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 159)
z dnia 18 marca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 159)

18 marca 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)** przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

– wniosek o skierowanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 3161) do Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw: rządowego o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 2674) i poselskiego o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2715),

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat priorytetów inwestycyjnych ministra oraz wdrażanych w roku 2015 programów, w ramach których będzie można ubiegać się o dofinansowanie zadań inwestycyjnych dotyczących obiektów sportowych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch** i **Jarosław Lichocki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, proszę o zajmowanie miejsc. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Upominam pana posła Papke, aby nie przeszkadzał sekretariatowi, który już rozpoczął intensywną pracę.

W imieniu pań i panów posłów witam zaproszonych gości. Polski Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych reprezentuje Bogusław Gałązka. Obecny jest również przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej. Witam pana ministra Ulijasza, pana ministra Giersza oraz panią dyrektor Aleksandrę Plucińską.

Przystępujemy do ustalenia porządku obrad. Proponuję, zgodnie z decyzją prezydium i planem pracy, abyśmy obradowali nad dwoma punktami: informacją ministra sportu i turystyki na temat priorytetów inwestycyjnych ministra oraz wdrażanych w roku 2015 programów, w ramach których będzie można ubiegać się o dofinansowanie zadań inwestycyjnych dotyczących obiektów sportowych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej; wnioskiem o skierowanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – druk nr 3161 – do podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw: rządowego o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 2674 – i poselskiego o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw – druk nr 2715.

Mam propozycję, w związku z tym, że ten drugi punkt to kwestia techniczna. Nie chcę trzymać Biura Legislacyjnego i pana Adama Giersza do samego końca posiedzenia. Proponuję, abyśmy rozpatrzenie tych projektów potraktowali jako punkt pierwszy. Byłaby to zmiana kolejności punktów porządku dziennego obrad Komisji. Nie słyszę innych zgłoszeń ani uwag. Rozumiem, że nikt się nie sprzeciwia i propozycja została przyjęta.

Pracujemy teraz nad punktem: rozpatrzenie wniosku o skierowanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – druk nr 3161 – do podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw: rządowego o zmianie ustawy o sporcie – druk nr 2674 – i poselskiego o zmianie ustawy o sporcie oraz niektórych innych ustaw – druk nr 2715. Tak jak państwo wiedzą, podczas ostatniego posiedzenia Sejmu, na sali plenarnej odbyło się pierwsze czytanie. Przedstawiona została uwaga, że jeśli druk zostanie skierowany przez Wysoką Izbę do naszej Komisji – tak się stało – przekierujemy go do powołanej uprzednio podkomisji.

Czy są uwagi odnośnie do mojej propozycji, aby skierować ten druk do tej podkomisji? Nie słyszę. W związku z tym, że nie ma uwag stwierdzam, że Komisja skierowała komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych do wcześniej powołanej podkomisji. Dziękuję za udział wszystkim osobom, które pomagały nam w obradach w ramach tego punktu.

Wobec wyczerpania pierwszego punktu porządku dziennego, przystępujemy do realizacji drugiego: informacja ministra sportu i turystyki na temat priorytetów inwestycyjnych ministra oraz wdrażanych w roku 2015 programów, w ramach których będzie można ubiegać się o dofinansowanie zadań inwestycyjnych dotyczących obiektów sportowych z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Temat przedstawią pan minister Bogusław Ulijasz oraz oczywiście pani dyrektor Aleksandra Plucińska. Bardzo proszę o szczegółową informację na ten temat.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo materiał, który został przez nas przekazany, jest dość obszerny. Postaram się uwypuklić jego najważniejsze elementy i te zmiany, do których doszło w stosunku do ubiegłorocznych wytycznych oraz przedstawię główne priorytety w ramach poszczególnych programów.

Wsparcie inwestycji sportowych możliwe jest dzięki państwowemu funduszowi celowemu, który nosi nazwę Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej. Został on utworzony w 2009 roku. Doprecyzowaniem przepisów powołujących ten fundusz jest rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki. W ubiegłym roku, w dniu 10 października zostało ono zmienione. Zmiany z niego wynikające implikowały nasze podejście do programów w roku bieżącym.

Jakie cele stawia przed sobą resort sportu i turystyki jeśli chodzi o poprawę infrastruktury sportowej? Jest ona głównym elementem pozwalającym obywatelom Polski, a w szczególności dzieciom i młodzieży, na poprawę kondycji fizycznej. Ma ona również służyć osobom wykluczonym społecznie, czyli niepełnosprawnym. Przy okazji tych działań staramy się, aby nasze wydatki prowadzone były zgodnie z arkanami ustawy o finansach publicznych – aby były celowe i w miejscach, gdzie przyniosą najwięcej pożytku.

Co do zasady, naszymi beneficjentami są jednostki samorządu terytorialnego, ale nie tylko. Są nimi również organizacje pozarządowe. Ważnym elementem, który dofinansowujemy, są dwie instytucje będące w gestii ministra sportu i turystyki. Mam na myśli Centralny Ośrodek Sportu oraz Instytut Sportu. Pierwsze *novum* w znowelizowanym rozporządzeniu daje możliwość dofinansowania do 99% wszystkich nakładów kwalifikowanych dla tych dwóch podmiotów. Wcześniej Instytut Sportu nie był objęty taką regulacją.

Nie chciałbym przedstawiać wszystkich zadań realizowanych przez Instytut Sportu. Jest to jeden z 32 zakładów badań antydopingowych na świecie. W związku z powyższym, aby efektywnie prowadzić te działania potrzebne jest odpowiednie wsparcie.

Programy, które są realizowane w tym roku możemy podzielić na stałe, np. Program rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej, popularnie nazywany programem inwestycji terenowych. Jeśli chodzi o czas, gdy można było wziąć w nim udział, marszałkowie większości województw wyznaczyli termin na składanie wniosków do końca lutego br. Tak było w większości przypadków, odchylenia były kilkudniowe. Do naszego resortu załączniki z urzędów marszałkowskich po uchwałach sejmików muszą dotrzeć do dnia 31 maja. To termin zawity. Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, zwany również strategicznym, jest programem stałym, określonym w rozporządzeniu.

Był on determinowany następującymi datami – do poniedziałku tego tygodnia, do dnia 16 marca, można było zgłaszać projekty. Pierwszy etap wniosków zakończony zostanie do dnia 31 maja, a drugi do dnia 31 lipca. Pozwoliliśmy sobie, dla instytucji, gdzie organem prowadzącym jest Ministrem Sportu i Turystyki, na wprowadzenie dodatkowego terminu dla Centralnego Ośrodka Sportu i Instytutu Sportu. Jeśli takie projekty się pojawią, będą mogły być składane do 30 września każdego roku.

Oprócz programów stałych, co roku, w zależności od polityki ministra, realizowane są programy roczne i kilkuletnie. W roku 2015 do takich programów należy bez wątpienia Program modernizacji infrastruktury sportowej, który popularnie nazywamy programem remontowym. Jeśli chodzi o termin składania wniosków, w roku bieżącym trwał on od 2 do 27 lutego. W przypadku Programu budowy hal tenisowych, termin składania wniosków upływa dnia 15 kwietnia. W roku 2015 realizowany jest również Program rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej. Nazwą roboczą jest „orlik lekkoatletyczny".

Jak przedstawia się podział środków w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej? Jeśli popatrzą państwo na stronę nr 7 naszego przedłożenia, co roku coraz więcej środków przekazywanych jest na realizację tych zadań. W roku 2015, na co chciałbym zwrócić uwagę, pula środków jest większa o 40 mln zł, niż w roku ubiegłym. Dziękujemy za to Wysokiej Komisji i Sejmowi, gdyż jest to wynik pracy legislacyjnej i ustawy budżetowej.

Jeśli chodzi o założenia poszczególnych programów, postaram się je bardzo krótko opisać, aby państwa nie zanudzać, a więcej czasu poświęcić dyskusji. Przedstawię ich cele i najważniejsze zasady oraz liczbę wniosków, które napłynęły.

W przypadku Programu rozwoju regionalnej infrastruktury sportowej, czyli programu terenowego, obejmuje on swoim zasięgiem cały kraj. W roku 2015 pula środków wynosi 182 mln zł. W porównaniu do roku ubiegłego jest to kwota o 10 mln zł większa, gdyż w roku 2014 było to 172 mln zł. Dofinansowaniem w ramach tego projektu są objęte inwestycje, które są w budowie, przebudowie, bądź w remoncie. Przykładowo wymienię realizowane: pełnowymiarowe sale gimnastyczne przy szkołach i halach sportowych, kryte pływalnie, boiska, korty tenisowe, korty do badmintona, trasy do torów wrotkowych, lodowiska stałe, tory lodowe, place zabaw sprzyjające aktywności. W przypadku programu terenowego wartość dofinansowania wynosi do 33% kosztów kwalifikowanych, nie więcej jednak niż 2 mln zł. Odstępstwo od tej zasady jest przewidziane, gdy spełniony jest jeden z dwóch warunków: na terenie jednostki samorządu terytorialnego, gdzie realizowana jest taka budowa, buduje się pierwszą pełnowymiarową salę gimnastyczną lub zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jeśli współczynnik G, pokazujący zamożność gmin jest niski, gmina może otrzymać dofinansowanie.

Kolejny program dotyczy inwestycji o szczególnym znaczeniu i popularnie nosi nazwę programu strategicznego. Cieszymy się, bo w roku bieżącym jest on szczególnie oblegany. Patrząc na sytuację z lat ubiegłych, proszę mnie poprawić, ale mamy trzykrotnie więcej wniosków niż w 2014 roku. Szczególny nacisk kładziemy na poprawę bazy centralnych ośrodków sportu, które są w naszej gestii, akademii wychowania fizycznego oraz obiektów szczególnie znaczących dla polskich związków sportowych. Mają one spełniać standardy międzynarodowe i powinny być areną ważnych wydarzeń sportowych rangi ogólnopolskiej czy też światowej.

Jeśli chodzi o wydatki – podam to jako ciekawostkę – jakie ponieśliśmy w latach 2008-2014, są one znaczące. Wydaliśmy 315 mln zł. Przyczyniło się to, jak sądzimy, do znacznej poprawy bazy treningowej, a w konsekwencji przełoży się na sukcesy polskich sportowców. W naszym materiale na stronie nr 12 enumeratywnie wypisane są wszystkie inwestycje w poszczególnych COS. Nie będę ich wymieniał. Jeśli coś wzbudzi szczególne zainteresowanie Wysokiej Komisji, postaramy się odpowiedzieć na pytania. Niemal we wszystkich naszych ośrodkach prowadzone są inwestycje, na bieżąco, aby zrealizować cel, o którym wspomniałem wcześniej.

Beneficjentem naszej pomocy są również obiekty AWF oraz szkoły o takim profilu, jak np. szkoły mistrzostwa sportowego. W analogicznym okresie od roku 2008 do roku 2014, przekazaliśmy na ten cel kwotę niemal 50 mln zł. Do najważniejszych należą inwestycje

przy AWF w Poznaniu, Gdańsku i Warszawie. Finansujemy również inne uczelnie, które mogą wspierać polski sport. Sztandarowym przykładem może być Warszawski Uniwersytet Medyczny, który realizuje projekt pod nazwą Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne. Z punktu widzenia sportowego jest to budowa niecki basenu o wymiarach olimpijskich. Oprócz tego inwestycje prowadzone są na terenie Politechniki Łódzkiej, Politechniki Poznańskiej oraz w SMS. Wszystko dobrze opisaliśmy w materiale.

Tak w skrócie przedstawia się program strategiczny. Jeśli chodzi o Program modernizacji infrastruktury sportowej, roboczo nazywany remontowym, jego głównym celem jest poprawa warunków uprawiania sportu. Wiadomo, że proces użytkowania obiektów sportowych wiąże się z utratą ich wartości. One się zużywają. W związku z tym ministerstwo przygotowało program, który ma na celu ich naprawę. Jeśli chodzi o dofinansowanie, jest ono na poziomie do 50%, ale nie więcej niż 1 mln zł. W tym programie wprowadziliśmy również minimalną kwotę dofinansowania – 200 tys. zł.

Omówię teraz Program budowy hal tenisowych. W roku 2014 w ramach tego programu mieliśmy 4 beneficjentów – miasta Bydgoszcz, Rzeszów, Puławy i Zabrze. Łączna kwota wsparcia wynosiła 5 mln zł. W roku bieżącym przewidzieliśmy na realizację tego projektu kwotę 6 mln zł. Jeśli chodzi o wytyczne, w zależności od tego, czy buduje się nową, czy modernizuje starą halę, można analogicznie otrzymać wsparcie na poziomie 1 mln zł lub 2 mln zł. Musi ona zawierać 3-4 korty o nawierzchni syntetycznej. Nie chciałbym zanudzać państwa szczegółami technicznymi. Mogą się państwo z nimi zapoznać na naszej stronie internetowej. Program ten nie jest jeszcze zamknięty. Do dnia 15 kwietnia istnieje możliwość składania wniosków.

O Programie rozwoju infrastruktury lekkoatletycznej mówiliśmy już podczas poprzedniego posiedzenia Komisji. Roboczo nosi on nazwę „orlik lekkoatletyczny". Jest to jednak nazwa robocza i nie należy jej rozumieć, że chodzi jedynie o uzupełnienie istniejących „orlików". Przypomnę jedynie, że obiektów tego typu w naszym kraju jest 2604. Jeśli jest miejsce i chęć ze strony beneficjentów, można te środki wykorzystać jako uzupełnienie oferty na takim obiekcie. Przewidzieliśmy kilka wariantów, które pozwoliłem sobie uwzględnić w materiale przesłanym Wysokiej Komisji. Krótko powiem, że pierwszy wariant dotyczy bieżni prostej – przy „orliku" a drugi bieżni dookólnej. Najniższy poziom dofinansowania wedle naszych szacunków to 300 tys. zł, najwyższy 1300 tys. zł, w przypadku gdyby była to bieżnia dookólna, o długości 400 m, posiadająca certyfikat na rozgrywanie największych przedsięwzięć sportowych. Powiem jeszcze, że poziom dofinansowania wynosi do 50% kosztów kwalifikowanych.

W telegraficznym skrócie to wszystkie informacje na ten temat. Jeśli mają państwo jakieś pytania, spróbujemy na nie odpowiedzieć teraz lub pisemnie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy głos zabierze Tadeusz Tomaszewski. Czy ktoś jeszcze? Zapisuję kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, materiał dobrze opisuje działalność inwestycyjną prowadzoną z wykorzystaniem środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w podziale na inwestycje strategiczne, regionalne oraz programy ministerstwa. Dobrym obyczajem stosowanym w toku prac tej Komisji – niekoniecznie to rozwiązanie musi być panu znane – było, że do dnia 18 marca w sprawozdaniu załącza się również wykaz środków przekazanych na programy regionalne. Ile w poszczególnych województwach wydatkuje się środków? Czy państwo już to przeanalizowali? Jeśli tak, proszę o przekazanie Komisji tej informacji na adresy email. Dla posłów, którzy pracują w poszczególnych województwach to informacja ważna, abyśmy mogli monitorować przygotowywane przez sejmiki województw programy.

Jeśli chodzi o sejmiki województw, departament zapewne monitoruje jak realizowane są przez nie programy. Kilka lat temu problemem było „rozdawnictwo z podtekstem" środków ministerstwa. Celowo ujmuję te słowa w cudzysłów, gdyż chodziło o kwoty 200-400 tys. zł. Lista inwestycji była bardzo długa, ale były rozciągnięte w czasie. Podaję zawsze przykład województwa wielkopolskiego, gdzie od początku przyjęto zasadę,

zgodną z przyjętymi w ministerstwie, że dofinansowanie do hali pełnowymiarowej wynosi maksymalnie 1,5 mln zł, niepełnowymiarowej 1 mln zł, do basenu 3 mln zł itd. Wpływy skończyły się, gdy przyjęto rozwiązania systemowe i zrobił się porządek na liście inwestycji. To rozwiązanie funkcjonuje dobrze już od dawna.

Ważnym elementem wsparcia gmin ekonomicznie słabych, zwłaszcza tych pozbawionych sali sportowych jest możliwość otrzymania dofinansowania do 70% wartości inwestycji. Jest to jednak jedynie możliwość. Może te dane ma pani dyrektor – czy samorządy stosują ten instrument w stosunku do gmin budujących swoją pierwszą halę sportową? Może jest on tylko zapisany w rozporządzeniu, ale nie funkcjonuje?

Ostatnia sprawa, o którą chciałem zapytać dotyczy inwestycji o charakterze strategicznym. W ostatnich latach dochodziło do obsunięć pod względem terminów. Trzeba było zwiększać poziom środków finansowych w stosunku do planu wyjściowego itd. Chciałbym zapytać, czy inwestycje przygotowane teraz w COS są zbilansowane tak, że po ustaleniach z dyrektorem ośrodka i zespołem inwestycyjnym, różnice są niewielkie i projekty można realizować?

Jeśli chodzi o inwestycje strategiczne, mowa była o tym, że w większym stopniu będzie uwzględniać się oczekiwania i sugestie polskich związków sportowych, również w ramach inwestycji rozsianych na terenie kraju. Niektóre dyscypliny sportu mają charakter regionalny, jak np. hokej na trawie. Uprawia się go województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim oraz śląskim. Tak jak w przypadku innych obszarów, inwestycje o charakterze strategicznym na AWF i w politechnikach są opisane, tak w przypadku związków sportowych plany na rok 2015 są bardzo ogólne. Proszę o dołączenie do informacji wykazu środków, w podziale na województwa, dla inwestycji o charakterze strategicznym, realizowanych w porozumieniu z polskimi związkami sportowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Krzysztof Sońta.

Poseł Krzysztof Sońta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, do wniosku regionalnego chciałbym przedstawić kilka zdań uzasadnienia. Gmina Radom z województwa mazowieckiego już po raz kolejny złożyła wniosek o dofinansowanie hali sportowej, której wartość wynosi 80 mln zł. Pan minister w minionym tygodniu wizytował tę inwestycję, jest pozwolenie na budowę. Chciałbym przedstawić kilka słów uzasadnienia w tym zakresie.

W programie na nowe inwestycje, na 182 projekty, o których mówił pan minister, przypada 105 mln zł. To niezbyt duża kwota. W ramach uzasadnienia pragnę powiedzieć, że na tej hali mają grać dwa zespoły ekstraklasy siatkówki – WKS Czarni Radom oraz koszykówki – Rosy Radom. Właściciele tej drugiej spółki informują, że mają ambicję grania w pucharach europejskich i chcą inwestować w tę drużynę, ale czekają na nową halę, aby koszykówka mogła się rozwijać. Mam pytanie do pana ministra – czy tej inwestycji nie można traktować jako strategicznej dla rozwoju wspomnianych dwóch dyscyplin? Wiemy, że na Mazowszu nie ma takich hal, podobnie w Warszawie. Zawody mogłyby rozgrywać tam reprezentacje Polski, zarówno w siatkówce i koszykówce, również inne. Czy to dofinansowanie nie mogłyby być większe niż poprzednio?

Wcześniej w przypadku pozwolenia na budowę pan minister gminie przyznał 15 mln zł. Prezydent miasta nie skorzystał z tego w poprzedniej kadencji, obawiając się znacznych kosztów, gdyż inwestycja warta jest 80 mln zł. Nie chcę oceniać tej decyzji. Gdyby to ode mnie zależało, zapewne bym ją rozpoczął, bylibyśmy na innym etapie prac. Chciałbym zaznaczyć rangę tej inwestycji w odniesieniu do wspomnianych dwóch dyscyplin sportu. Nie ma ona charakteru tylko regionalnego, inwestycję można potraktować jako strategiczną dla rozwoju koszykówki i siatkówki. Są one na bardzo wysokim poziomie w ekstraklasie. Reprezentacja mogłaby rozgrywać tam mecze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. O głos poprosiła pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, na pierwszych stronach materiału, który państwo przygotowali, wymienione są enumeratywnie inwestycje, które mogą być dofinansowane przez ministerstwo. Pragnę zapytać, czy tor żużlowy – Łódź przymierza się do jego budowy – może być dofinansowany w ramach inwestycji strategicznych? Jeśli nie, to w jaki sposób?

Chciałabym zapytać o „orliki lekkoatletyczne". Ile planujecie ich wybudować w roku bieżącym? Jeśli chodzi o korty tenisowe, ile ich będzie? Znamy jedynie kwoty wydatkowania. Proszę o przesłanie informacje regionalnych na adres email, jeśli nie stanowi to problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, pani poseł, że nie będzie problemów pod tym względem. Głos ma pan poseł Jarosław Stawiarski z Kraśnika. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Stawiarski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący z Krakowa. Mam krótkie pytanie. Fajnie zostało napisane, że w ramach programów istnieje możliwość dofinansowania na poziomie do 70% wydatków kwalifikowanych w przypadku realizacji zadań inwestycyjnych. Wspominał o tym pan minister. Chodzi o wskaźnik G i biedne gminy oraz gminy, które budują pierwszą halę pełnowymiarową. W informacji napisane jest: „w ramach programu istnieje możliwość uzyskania dofinansowania do 70%". Panie ministrze, jakie warunki gmina musi spełnić i kto musi wydać decyzję, aby otrzymać choćby 60% dofinansowania? Znam gminę, która buduje swoją pierwszą pełnowymiarową halę gimnastyczną. Nie wiem jak przedstawia się jej wskaźnik G. Czy trzeba sprawę załatwić na poziomie samorządu województwa, czy też należy pisać do ministra Biernata z Lublina pisać i prosić go…

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Z Łodzi…

Poseł Jarosław Stawiarski (PiS):

Mówię o Biernacie z Lublina – naszym wieszczu. Przypadkowo nazwisko naszego ministra sportu jest zbieżne. Oczywiście żartuję. Panie ministrze, kto jest władny, aby dofinansować na poziomie 50-60% budowę hali w takiej gminie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, precyzyjnie byłoby, gdyby mówił pan o Biernacie z Kraśnika.

Poseł Jarosław Stawiarski (PiS):

Nie będę zdradzał.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, o głos poprosił pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam jedno pytanie. Mówił pan, że można rozwijać te 2604 „orliki". Jakie konkretnie są możliwości rozwoju? Czy to tylko bieżnie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Andrzej Gut-Mostowy, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Chciałem powiedzieć kilka słów. Jako radny sejmiku i szef komisji sportu dzieliłem środki w województwie małopolskim. Odpowiadając na pytanie moich przedmówców, również pana posła Tomaszewskiego, dobrym obyczajem najpierw było ustalenie obiektywnych kryteriów uchwałą sejmiku, która szczegółowo rozpatrywała każdy przypadek. Chodziło o to, aby nie było uznaniowości i kolejek w urzędach marszałkowskich, chodzenia z oscypkami i śliwowicami. Nie wiem jak robią to inni marszałkowie, ale w Małopolsce

i Wielkopolsce w ramach uchwały zostały już 10 lat temu przyjęte obiektywne kryteria przyznawania środków na program rozwoju bazy sportowej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zareklamowano przy okazji frykasy z Małopolski. Rozumiem, że pan poseł Matuszewski podnosił rękę? Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Kiedyś w ministerstwie sportu zasygnalizowałem pewną sprawę, pani dyrektor zapewne się orientuje. Chodzi mi o modernizację hali sportowej w ramach 3P. Jeśli jest dofinansowanie 3P, czy można korzystać ze środków unijnych? Czy będzie wsparcie? Nie konsultowałem tego z panią dyrektor. Mówię o modernizacji hali, która ma być halą o innym charakterze. Tam ma być praktykowany sport wyjątkowy, uprawiany zimą. Niedaleko mieszka Zbigniew Bródka. Chodzi o short track, hokej na lodzie itd. Mam zasadnicze pytanie – czy w tym zakresie są jakieś problemy? Wiem, że miasto kieruje się w stronę takich rozwiązań. Jeśli wszystko zostanie dopięte na ostatni guzik, zostanie wyłoniona firma, miasto będzie starało się o dofinansowanie ze środków unijnych, czy są jakieś przeciwskazania, jeśli projekt finansowany jest w ramach 3P? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Ta część dyskusji poselskiej została zamknięta. Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście nie dołączyliśmy planu podziału środków finansowych. Jestem w jego posiadaniu. Możemy go państwu skserować lub ewentualnie przesłać na adresy email, w rozpisaniu na poszczególne województwa. Chciałbym dodać, w nawiązaniu do limitów w województwach, że od około dwóch lat stosowana jest zasada, że algorytm przyznawania środków nie jest wyłącznie związany z liczbą mieszkańców, ale również z aktywnością poszczególnych samorządów wojewódzkich w pozyskiwaniu środków miękkich. Innymi słowy, premiowane są te województwa, które wydają własne środki na realizację programów miękkich, jakie realizowane są przez departamenty sportu powszechnego i wyczynowego.

Zadane zostało pytanie dotyczące inwestycji w COS – czy może okazać się, ze coś nie będzie zrealizowane. W większości przypadków tak było– w roku bieżącym w pierwszej kolejności chcemy rozpatrzyć wnioski z COS, ale zawsze mogą wydarzyć się sytuacje nie do przewidzenia. Pragnę zwrócić uwagę, że nasze COS, szczególnie znajdujące się na terenach górzystych – myślę o Szczyrku i Zakopanem, stykają się np. z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Procesy inwestycyjne są w pewnym stopniu determinowane decyzjami autonomicznych podmiotów jakimi są parki narodowe. Zdarzają się sytuacje, gdy inwestycja nie może być zrealizowana w terminie.

Od roku bieżącego bardziej zaangażowaliśmy polskie związki sportowe. Muszą one opiniować wszystkie przedsięwzięcia strategiczne. Pytał o to chyba pan poseł Tomaszewski – czy nie będzie regionalizmu, faworyzowania dyscyplin w danych regionach. Oczekujemy, aby polskie związki sportowe przedstawiły nam informacje również o tych podmiotach, które zaopiniowały przedsięwzięcie negatywnie.

Jeśli chodzi o budowę hali sportowej w Radomiu, pragnę przytoczyć dwa fakty. W przypadku programu strategicznego w roku 2015 kwota środków na przedsięwzięcia strategiczne, które mogą być finansowane – nie powiedziałem tego w prezentacji – do 50%, ale bez górnej wartości dofinansowania, wynosi 154 mln zł. Są to pieniądze, które przeznaczane są na realizowane już przedsięwzięcia oraz te, które dopiero zaczną być realizowane. Proces inwestycyjny budowy takich hali sportowych niemal nigdy nie kończy się w ramach jednego roku, jest rozłożony w czasie. Często bywa tak, że pierwszy rok inwestycji to prace przygotowawcze, nie wchodzące w zakres prac budowlanych. Dopiero później realizowana jest inwestycja. Tak jak podpowiada mi pani dyrektor, z Radomia wniosek wpłynął, ale komisja jeszcze go nie rozpatrzyła. Termin składania wniosków był do poniedziałku, mogą nadejść jeszcze kolejne. O ich zasadności decydować będzie data stempla pocztowego. Wnioski mogą napływać jeszcze w tym, a nawet

w przyszłym tygodniu. Dopiero wtedy komisja będzie mogła zadecydować o ich realizacji. Nie znam tego wniosku, ale nie sądzę, aby polskie związki sportowe, które muszą opiniować przedsięwzięcia tego rodzaju, nie złożyły opinii w zakresie tych dyscyplin sportu, o których mówił pan poseł.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące torów żużlowych, nie są one priorytetem naszego resortu. Doszło do sytuacji, w której takie przedsięwzięcie było dofinansowane. Zapytała pani również o kwotę dofinansowania w przypadku programu lekkoatletycznego. Ciężko to oszacować. Nie wiemy ile wniosków wpłynie i jakie będą to kwoty. Na program mamy 10 mln zł. Jeśli przyjmiemy, że dofinansowalibyśmy obiekty największe, na poziomie 1 mln zł, dofinansowalibyśmy 10 lub 8 bieżni. Jeśli jednak będą to mniejsze inwestycje, ich liczba może być znacznie większa.

Zapytała pani również o program tenisowy. Przeznaczamy na niego kwotę 6 mln zł. Jeśli przyjmiemy, że będą to nowe przedsięwzięcia, maksymalna pula dofinansowania będzie mogła dotyczyć trzech. Jeśli będą to remonty, dofinansujemy sześć. Może będą to również mniejsze projekty.

Pojawiło się pytanie dotyczące algorytmu i dofinansowania inwestycji do 70%. Decyduje o tym sejmik województwa. Został przez nas wprowadzony przepis, że nie dofinansowujemy projektów, które pokrywają mniej niż 20% wkładu kosztów kwalifikowanych. O co chodziło? Aby nie realizować małych projektów kosztujących od 5 tys. zł do 20 tys. zł, ale znacznie większe. Decyzja leży po stronie marszałka. Gminy i samorządy wiedzą o tym algorytmie i występują o dofinansowanie. Wedle naszego rozeznania zawsze gmina może się poskarżyć i przekazać ministrowi informacje na ten temat. Sejmiki raczej dają większe dofinansowanie. Pokrycie kraju halami tego typu jest znacznie lepsze niż w latach wcześniejszych – zrobiliśmy takie badanie. Niewiele jest gmin, gdzie nie ma przynajmniej jednej hali pełnowymiarowej. Jeśli takie gminy są, to nie stwierdzenie generalne, w większości przypadków samorząd województwa staje na wysokości zadania i dofinansowuje przedsięwzięcie, jeśli nie na poziomie 70%, to już na pewno większym niż 33%.

Zapytano o nasz program lekkoatletyczny. Użyłem sformułowania bieżnie, ale może on obejmować również inne elementy infrastruktury – rzutnie, skocznie do skoku w dal, do trójskoku. Program obejmuje również inne elementy infrastruktury sportowej potrzebne do uprawiania lekkiej atletyki.

Ostatnie pytanie dotyczyło dofinansowania w partnerstwie publiczno-prywatnym. Panie pośle, jeśli chodzi o środki unijne, nie czujemy się kompetentni, aby wypowiadać się w imieniu Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. O ile dobrze wiem – to moja własna wiedza – perspektywa 2014-2020, jeśli chodzi o politykę horyzontalną na terenie naszego kraju, nie przewiduje dofinansowania obiektów *stricte* sportowych, zarówno na poziomie RPO, jak i krajowych. Podkreślam, że to tylko moja własna analiza sytuacji. Możemy wystąpić do MIR, które jest kompetentne odpowiedzieć.

Jeśli nie udało mi się wyjaśnić wszystkich państwa wątpliwości, pani dyrektor uzupełni moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Kłopotek zabierze teraz głos, a następnie wypowie się pani dyrektor – wykorzystamy pani obecność podczas posiedzenia w dniu dzisiejszym. Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Mam dwie sprawy. Proszę wyjaśnić sytuację w Mroczy – hala sportowa i hala do podnoszenia ciężarów. Rozumiem, że kubaturowo to jeden obiekt, a może dwa?

Kolejna sprawa – panie ministrze, wydaje mi się, że program „orlik lekkoatletyczny" może być bardzo atrakcyjny. Kwota 10 mln zł będzie budziła ogromne rozczarowanie. To zbyt małe środki, nawet jeśli chcemy tylko spróbować zapoczątkować ten projekt. Tak jak pan powiedział, może to być 10-20 obiektów, ale to maksimum. Na całą Polskę, na 300 powiatów, to stanowczo zbyt mało. Trzeba zastanowić się nad możliwością przeznaczenia na ten program dodatkowych środków, gdy zobaczą państwo, że jest popularny. Moim zdaniem jest taka szansa, nawet bardzo duża. Warto, aby nie zabrakło środków na ten cel.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o odpowiedzi. Wypowie się pani dyrektor, zakończy temat pan minister.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Aleksandra Plucińska:

Panie pośle, może odpowiem najpierw na pytanie dotyczące Mroczy. To oczywiście jedna inwestycja, która jest realizowana…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

…tylko w ten sposób zapisano w dokumentach…

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Tak. W planie rocznym w toku jest jedna inwestycja.

Nie mam wiele do uzupełnienia. Nie ma już pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, ale użyję jego sformułowania – mówił on o drobnicy, która wchodzi do programów wojewódzkich w sejmikach. Aby temu zapobiegać, aby drobne projekty nie były stopą w drzwiach, wprowadziliśmy próg minimalny 20% dofinansowania do wysokości kosztów kwalifikowanych zadania. Sejmik nie może wprowadzić inwestycji z mniejszym dofinansowaniem niż 20% zadania. Nie można sztucznie wprowadzać inwestycji z minimalnym dofinansowaniem mniejszym niż 20%. Zapobiega to mnożeniu się projektów z małym dofinansowaniem, które mają zadowolić wszystkich. Musi to być co najmniej 20% kosztów kwalifikowanych.

Jeśli chodzi o pełnowymiarowe sale gimnastyczne, w planie prac Komisji zaplanowane jest posiedzenie na temat ich budowy. Dysponujemy takim podsumowaniem. Odnotowaliśmy znaczny wzrost w tym zakresie. Nadal jest to naszym priorytetem w wieloletnim programie wojewódzkim. Dostrzegamy jednak, że problem jest coraz mniejszy. Dokładny materiał przygotujemy na kolejne posiedzenia. Tak jak powiedział pan minister, to może być 70% dofinansowania, ale nie zawsze sejmiki znajdują tyle środków dla takich inwestycji. Wszystko zależy od tego ile inwestycji jest kontynuowanych, jak długa jest kolejka w ramach programów w danym województwie. Wzięliśmy pod uwagę przy wydzielaniu limitów na rok bieżący efektywność wykorzystania środków. Jeśli dane województwo wykorzystuje je nieefektywnie, limit jest ustalany na mniejszym poziomie.

Kolejny wniosek dotyczył upodmiotowienia polskich związków sportowych. Połowę zgłoszenia inwestycji strategicznych muszą wypełnić pzs. Bez takiej rekomendacji zgłoszenie nie spełnia wymogów formalnych. Pilnujemy tego, aby pzs dokonywały wyborów, a nie popierały wszystkie inwestycje. Teraz muszą wskazać priorytet inwestycji – czy jest on wysoki, średni, a może mniejszy. Związki uczestniczą w składaniu zgłoszeń do strategii.

Kolejny wniosek dotyczył „orlików lekkoatletycznych”. To jest pilotaż. Wiemy, że może cieszyć się dużym powodzeniem. Nasza dotacja jest zachętą. Zobaczymy jakie będzie jego powodzenie i jakie projekty będą realizowane.

Jeśli będą jakieś pytania, służę pomocą.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan minister ma ostatnie słowo.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o „orliki lekkoatletyczne” kwota dofinansowania nie jest olbrzymia. Powołując się na doświadczenia ostatnich lat, czasem bywa tak, że pozostają oszczędności. Mieliśmy taki przypadek w zakresie inwestycji terenowych. Nie wszystkie województwa wykorzystywały swój limit finansowy. Pragnę zaznaczyć jeszcze jedno. W ramach programów terenowych – to duża kwota, 180 mln zł – również można pokusić się o budowę lub przebudowę obiektów lekkoatletycznych. Poziom dofinansowania będzie mniejszy, ale nic nie stoi na przeszkodzie. Jeśli wójt realnie myśli o dofinansowaniu jakiegoś przedsięwzięcia, zapewne złoży projekt do programu terenowego i do programu ogólnopolskiego. Poziom dofinansowania w obu przypadkach jest różny. W przypadku programów terenowych wysokość środków będzie większa. Dofinansowanie to 33%, ale nawet do 2 mln zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Jednak ostatnie słowo będzie należało do pana posła Romana Koseckiego, który nie zabierał jeszcze głosu podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Spóźniłem się nieco i nie wiem czy była mowa o programie orły – boiska pełnowymiarowe. Czy zapominamy o tym programie, czekamy na więcej środków? Samorządy mają budować te boiska samemu i liczyć na dofinansowanie? Projekt był piękny jeśli chodzi o „orliki". Małe dzieci miały przejść z „orlików" na duże boiska. „Orliki" spełniają swoje zadanie od kilku lat, chwalił je Michel Platini. Jesteśmy dumni z tego programu, wyszedł świetnie. Kolejnym programem miały być boiska pełnowymiarowe, dofinansowane na tej samej zasadzie. Wybudowano kilka na zasadzie pilotażu i to się skończyło. Czy brakuje pomysłu co z tym zrobić, czy program zanika i go nie będzie? Samorządy mają same budować boiska? Szkoda. Celem był rozwój najbardziej popularnej dyscypliny sportu, jaką jest piłka nożna i utworzenie transmisji z piłki nożnej dzieci na młodzieżową. Czy ten program będzie jeszcze kiedyś brany pod uwagę?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W dniu dzisiejszym ten program można realizować na zasadach ogólnych, pan minister nie przedstawił go w strategii ministerstwa. Czy wrócimy do tematu w najbliższym czasie, panie ministrze? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Mamy świadomość, że jest zapotrzebowanie – mówiąc kolokwialnie – na dużą płytę, czyli boiska pełnowymiarowe do uprawiania piłki nożnej. Temat w resorcie nie został przesądzony. W zależności od tego, czy pojawią się środki, jeszcze w tym roku możemy ogłosić kontynuację programu. Wszystko zależy od układanki finansowej. Mamy w pamięci, że tego typu obiekty są potrzebne. W chwili obecnej nie mamy na to środków. Nie wykluczamy, że jeśli w połowie roku pojawią się oszczędności przetargowe – tak może być – program pilotażowy zostanie uruchomiony. Nie potrafię jednak powiedzieć jakie na niego przeznaczymy środki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Głos ma jeszcze pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie ministrze, zapoznałem się z materiałem. Szczerze powiem, iż martwi mnie, że wśród priorytetów nie są uwzględnione lodowiska. Short track, hokej na lodzie i łyżwiarstwo szybkie są zasadniczo pominięte. Mówi się, że programy rozwoju regionalnego mogą finansować lodowiska i tory lodowe. Ogólnie, ministerstwo wydaje się nie chcieć rozwijać lodowisk. Budujemy boiska sportowe do piłki nożnej, koszykówki, piłki ręcznej i siatkówki i dorównujemy średniej europejskiej. Tak jest napisane w dokumencie – dorównujemy krajom starej unii. Prawie osiągnęliśmy nasycenie, choć pan kolega Kosecki odczuwa pewien niedosyt. Materiały stwierdzają co innego. Panie ministrze, czy może mi pan powiedzieć, czy jest nasycenie…

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie pośle, czy ja wyglądam na nienasyconego?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Czy mógłby pan przedstawić materiały lub odpowiedzieć mi, jak przedstawia się nasz kraj na tle Unii Europejskiej, jeśli chodzi o lodowiska? Czy mamy nasycenie lodowiskami, a może w porównaniu z krajami takimi jak Czechy, Słowacja, Białoruś, Ukraina lub Szwecja odnotowujemy niedosyt? Może ma pan inne zdanie, ale panu podpowiem, że w Polsce nie mamy wielu lodowisk. Była inicjatywa „białego orlika" ale projekt ten był niedopracowany. Ogólnie rzecz biorąc, lodowisk jest mało. Zainteresowanie dzieci i młodzieży jazdą na łyżwach i specjalizacją w sportach łyżwiarskich jest duże. Dlaczego te inwestycje traktuje się po macoszemu, panie ministrze? Bardzo mało jest pieniędzy na te inwestycje, chyba że jakiś wójt się zgłosi. Wtedy w ramach programów może dostać

jakieś grosze. Brak centralnego myślenia ministerstwa, pomija się ten temat, pomimo braku nasycenia lodowiskami.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Tomaszewski rozmawiał z panem posłem Papke odnośnie krytych boisk do siatkówki plażowej i miał uwagę. To dyscyplina olimpijska. Poprę pana posła Matuszewskiego. Należy to przeanalizować. Partnerstwo z Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie jest kłopotliwe. Pewne sprawy toczą się w sądzie. W perspektywie należy jednak dostrzegać zainteresowanie tą dyscypliną i sportami zimowymi. Zwrócę uwagę panu ministrowi i pani dyrektor, solidarnie z panem posłem Andrzejem Gutem-Mostowym – to jego teren – na pewien fakt. Nie byłem w środku, ale widziałem ten obiekt z zewnątrz. Na terenie gminy Czarny Dunajec wybudowano kryte lodowisko. W roku bieżącym zostało oddane do użytku. Nie jest to najbogatsza gmina na Podhalu. Czy pani dyrektor mogłaby dowiedzieć się ile to kosztowało? Czy można to uznać za średnią inwestycję tego typu? Myślę, że to lodowisko nie było kosztowne. Jak jest utrzymywane? Jak realizowano ten projekt? Chętnie z tym się zapoznamy.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Mało tego, oni zarabiają na tym lodowisku. Są zaskoczeni, że jest tak duża jest frekwencja gości z okolicznych wsi.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście Czarny Dunajec nie jest wiodącą na Podhalu gminą turystyczną. Goszczą tam letnicy, ludzie dojeżdżają, podczas ferii zimowych obłożenie było duże. Jak przedstawia się tamtejszy program? Warto zapytać o to tę gminę. Pan poseł Rutnicki pragnie powiedzieć coś na temat boisk do siatkówki plażowej.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tak. Panie przewodniczący, panie ministrze, pani dyrektor, w nawiązaniu do budowania krytych boisk do siatkówki plażowej chciałbym zadać pytanie. Wiemy, że w Łodzi znajduje się taki ośrodek. Pod względem inwestycyjnym powinien on wyglądać jednak inaczej. Pragnę dowiedzieć się czegoś o inwestycji w Poznaniu. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza był zainteresowany wybudowaniem takiej hali i miał zabezpieczone własne środki na budowę obiektu całorocznego. Czy złożył na czas odpowiednie dokumenty? Wiem, że prowadzono rozmowy z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Czy coś państwo wiedzą na ten temat? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na zadane pytania. Oczywiście chcielibyśmy dysponować pulą środków, która pozwoliłaby docenić wszystkie dyscypliny sportu i pozwolić zrealizować te projekty, na jakie zasługują. Trudno jednak w ciągu jednego roku, dysponując szczupłymi środkami finansowymi, zrobić to wszystko. Mamy do dyspozycji 300 mln zł na infrastrukturę – aż lub tylko. W ramach środków w programie terenowym – 182 mln zł – w punkcie i) na stronie nr 9 uwzględniono pewne rozwiązanie. Pozwolę sobie odczytać ten fragment: „Budowa lodowisk stałych oraz torów lodowych". Samorząd terytorialny może zdecydować się, jeśli uzna za stosowne, że w jego obszarze zainteresowania znajduje się taki obiekt i zrealizować ten projekt w ramach programu ogólnego. Pragnę dodać, że w roku 2015 nie pomija się tematu łyżew i torów łyżwiarskich. W roku bieżącym rozpocznie się inwestycja na Stegnach. Można powiedzieć, że to późna inwestycja, albo że szkoda, iż jest tylko jedna. Środki finansowe są jednak ograniczone. Zapotrzebowanie jest duże, ale środki limitowane. Trudno nie zgodzić się ze słowami panów posłów. Na łyżwy szybkie na Stegnach – mówiąc wprost – dajemy 20 mln zł. Na program lekkoatletyczny przeznaczamy 10 mln zł. Możemy się zastanawiać, czy to mało, czy dużo. Takie są nasze możliwości.

Zadane zostało pytanie dotyczące siatkówki plażowej. Lista nie jest pełna, do dnia 16 marca można było składać wnioski. Wiemy, że do planu wieloletniego Uniwersytet

im. Adama Mickiewicza złożył projekt budowy całorocznego obiektu sportowego z przeznaczeniem do uprawiania dyscyplin na piasku. Przyjmujemy, że chodzi również o siatkówkę plażową.

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Pragnę uzupełnić. Jest to inwestycja ujęta w zatwierdzonym już planie wieloletnim. Czekamy na zgłoszenie do planu rocznego na rok 2015, które jeszcze do nas nie wpłynęło.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za zainteresowanie projektem Czarny Dunajec, który po części realizuje zapewne oczekiwania pana posła Marka Matuszewskiego. Rozumiem, że pan poseł chce zabrać głos i mnie pochwalić.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dokładnie tak. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na słowa pana posła Guta-Mostowego. Szanowni państwo, lodowisko w Czarnym Dunajcu, tak jak powiedział pan poseł, przynosi dochody. Poprosiłem u nas w Zgierzu dyrektora MOSiR o wykaz, co przynosi dochody w ramach zarządu obiektami sportowymi. Czy są to hale sportowe, baseny czy lodowiska? Powiedział, że lodowiska. Z lodowisk dofinansowują baseny. Ministerstwo powinno wziąć to pod uwagę i uświadamiać niektóre samorządy, które nie mają lodowisk, iż generują one zimą wielkie zainteresowanie.

Wiele jest osób, które chcą pojeździć na tzw. ślizgawkach. W moim rodzinnym mieście, w Zgierzu, w sobotę lodowisko odwiedza 1500 osób. Takie informacje przedstawiają pracownicy MOSiR. Ślizgawka otwarta jest od godziny 11.00 a zamykana po 20.00. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zgierzu zarabia na wypożyczalni łyżew.

Kończąc moją wypowiedź, panie ministrze trzeba coś zrobić, aby pobudzić struktury. Środki są. Nie może być takiej dysproporcji. Lodowiska przynoszą dochody. Trzeba to uświadomić samorządom i przygotować w ministerstwie środki. Niech lodowiska zaczną być budowane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że dotarł do nas już nawet pan poseł Golba, zamykam posiedzenie Komisji. To był oczywiście żart.